

## Jaki będzie rok 2010?

**J**aki będzie nadchodzący rok? Pytanie wydaje się jeszcze bardziej interesujące niż zwykle na przelocie roku. Po zeszłorocznych zawirowaniach trudno coś z pewnością na ten temat powiedzieć. O perspektywy rynku turystyki wyjazdowej w roku 2010 zapytaliśmy Jacka Dąbrowskiego, Dyrektora ds. Finansów i Relacji Inwestorskich TRIADA S.A.

Rok 2010 powinien być nieco lepszy dla rynku zagranicznej turystyki wyjazdowej aniżeli rok ubiegły. Wydaje się, że touroperatorzy uświadomili sobie, że nie stać ich na kolejny rok „przeszacowania” programów. Konstrukcja zbyt dużych programów letnich oraz zbyt późne zorientowanie się w rzeczywistej sytuacji spowodowało bowiem w roku 2009 wyjątkowo głęboką nierównowagę popytowo-podażową na rynku. Efektem tego była niespotykana wcześniej skala ofert last minute sprzedawanych często przez touroperatorów ewident-

nie poniżej kosztów. Spowodowało to znaczące pogorszenie się kondycji finansowej spółek turystycznych działających w segmencie zagranicznej turystyki wyjazdowej.

Głównym założeniem TRIADY przy konstruowaniu programu na rok 2010 było to, żeby program ten był jak najbardziej dopasowany do popytu i realiów rynku. Program przygotowaliśmy w wielkości zbliżonej do roku poprzedniego, żeby uniknąć tanich wyprzedaży last minute.

Czynnikami, które wspierać będą wzrost popytu w zagranicznej turystyce wyjazdowej w roku 2010, będą: korzystniejszy kurs walut i stabilizacja sytuacji gospodarczej. Niestety dla branży stabilizacja lub też niewielka poprawa sytuacji gospodarczej, bez wzrostu płac realnych, oznacza, że nie wzrośnie radykalnie skłonność Polaków do zakupów wycieczek, które nie są artykułami pierwszej potrzeby.



**Jacek Dąbrowski**

Istnieje też spore prawdopodobieństwo, że uświadomienie sobie przez klientów faktu, iż najgorszy okres spowolnienia gospodarka krajowa ma już za sobą, przesunie się aż do późnych miesięcy wiosennych, co niewątpliwie będzie miało wpływ na przebieg dynamiki sprzedaży w 2010 roku. |